

# GAZETA HANDLOWA.

Nr. 12.

Warszawa, dnia 6 (18) stycznia. Poniedziałek.

1869.

**Cena prenumeraty:** w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 70; miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmują Redakcyja Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

## TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

**Paryż, 17 stycznia.** Dzienniki donoszą, że wszyscy pełnomocnicy podpisali protokół konferencyi z wyjątkiem pełnomocnika tureckiego który oczekuje na instrukcyje rządu tureckiego. Pan Rangabe tłumaczył w obec p. Lavalette milczenie rządu greckiego zerwaniem komunikacji telegraficznej. „Constitutionnel“ donosi: Prawdopodobnie dyplomatyczne dokumenta, dotyczące konferencyi przesłane będą wprost do Aten, o czym Rangabe uprzedzonym zostanie drogą półurzędową. „Constitutionnel“ zaprzecza jakoby poseł grecki w Nowy Rok grecki odwiedzić miał hr. Stakelberga.

**Londyn, 17 stycznia.** „Observer“ pisze: W skutek starań przedstawiciela Anglii, konferencya oświadczyła się przeciwko przymusowemu wykonaniu rezultatów konferencyi, ponieważ w przeciwnym razie wynikłyby między mocarstwami na konferencyi zebraniemi a Grecyą zawikłania bez końca.

## Warszawa, dnia 18 stycznia.

Trzecie posiedzenie konferencyi odbyło się w przewidzianem czasie, ale wszystko co o niem wiemy ogranicza się do wiadomości podanej przez dziennik urzędowy francuzki, iż posiedzenie trwało trzy godziny i skończyło się odroczeniem narad do d. 15 t. m. W tym zaś ostatnim dniu zgromadzenie nie miało miejsca. Reprezentant Grecyi nie był obecnym na posiedzeniu i aż do tej chwili nie otrzymał jeszcze z Aten nowych instrukcyj. Brak wszelkich szczegółów o przebiegu narad tłumaczy się zobowiązaniem, reprezentantów mocarstw do konferencyi należących, zachowywania ścisłej tajemnicy we wszystkiem co narad dotyczy. Przyznać należy, że tym razem tajemnica lepiej jest przestrzegana niż podczas konferencyi naradzającej się nad kwestyą luksemburską podczas której prasa angielska bardzo dobrze i prędko okazywała się o wypadkach powiadomianą.

Wzmianki jakie o dalszym przebiegu narad znajdujemy w dziennikach półurzęd. francuzkich i austriackich, mają po dawnemu na celu uspokojenie publiczności i jednozgodnie wyrażają mniemanie (między innymi „Constitutionnel“ i „Abendpost“), że postawa Grecyi nie przeszkodzi dziełu pojednania i pokoju przez konferencyą podjętego. „Constitutionnel“ nadto mniema, że Grecya w obec jednomyślności mocarstw potrafi do uchwały ich zastosować swoją postawę. „Nordd. All. Ztg.“ natomiast oświadcza: „iż nieulega zaprzeczeniu, że cofnięcie się Grecyi nie mało naruszyło znaczenie dzieła pojednania.“ W istocie, zważywszy, iż konferencya prace swe skończyć miała w dwóch, a najdalej w trzech posiedzeniach, iż dalej niedawno dopiero utrzymywano, że na trzecim już posiedzeniu podpisanym miał być protokół końcowy konferencyi; fakt, że na tem trzecim zebraniu uradzono ostatecznie odroczenie narad do następnego zebrania, które ze swęj strony znowu wcale do skutku nieprzyszło, potwierdzać się zdaje opinię organu pruskiego, naprowadzając na domysł, że narady konferencyi postępują bardzo opornie, i że zatem przyjsie do skutku dzieło pojednania ciągle jeszcze jest wielce wątpliwem.

Wprawdzie według najświeższych wiadomości konferencya prędko po sobie odbyła dwa posiedzenia, t. j. czwarte i piąte a narady jej podobno postąpiły tak daleko, że już protokół końcowy gotowy ma być do podpisu. Stosownie do półurzędowej wiedeńskiej „Abendpost“ protokół w mowie będący będzie tylko zawierał opinię mocarstw o spo-

rze turecko greckim, nie mieszcząc w sobie żadnego zobowiązania do przeprowadzenia powziętych przez konferencyę uchwał. Rzecz zatem zostaje na dawnym stanowisku, ponieważ bowiem na strony sporne żaden nie ma być wywierany nacisk, od ich tedy dobrej woli zależeć będzie o ile do opinii mocarstw zastosować się zechcą. Zamieszczona zresztą poniżej depesza z Wiednia zaprzeczać się zdaje i pod tym względem jednomyślności mocarstw, ponieważ donosi, że reprezentant rosyjski odmawia udziału w nocie do Grecyi wystosowaną być mającej oraz podpisania protokołu końcowego.

Bezpośrednie doniesienia ze wschodu są dziś niepokojące. „Osten“ podaje wiadomość o ukazaniu się band ochotników na kilku punktach pogranicza greckiego. „Wanderer“ austriacki i serbski „Vidovdan“ wspominają o krwawych starciach w Albanii. Równocześnie wzrasta ma wzburzenie umysłów w Bulgaryi.

Z innych dosiesień, dotyczących sporu turecko-greckiego zapisać wypada fakt ważny, o którym wzmiankuje depesza telegraficzna z Pesztu, mianowicie, że na mocy pozwolenia konsula jeneralnego cesarsko-rosyjskiego w Belgradzie, statki greckie na Dunaju żeglują pod flagą cesarsko-rosyjską. Czytelnicy przypomną sobie, jako zaraz po wysłaniu do Aten ultimatum tureckiego rozeszła się wiadomość o udzielonem przez ambasadę rosyjską statkom greckim pozwoleniu żeglowania pod flagą rosyjską. Depesza z Pesztu potwierdza ową wiadomość. Nadmieniamy o tym fakcie również najświeższe doniesienia z Carogrodu z tem wszakże dodatkiem, że Porta miała zaprotestować przeciwko używaniu flagi rosyjskiej przez statki greckie. W Atenach i w ogóle w całej Grecyi panuje ciągle wielkie wzburzenie umysłów. Naród chce koniecznie wojny z Turcyą i z tego to powodu, jak sądzi większa część pism zagranicznych, rząd helleński zmuszony jest do postawy jaką przyjął w obec konferencyi.

Mocarstwa wezwały jak wiadomo Portę, ażeby podczas konferencyi unikała status quo. W odpowiedzi na to wezwanie Porta oświadczyć miała, iż gotową jest wstrzymać się podczas tego czasu od dalszych, mianowicie militarnych przeciwko Grecyi kroków, pod warunkiem wszakże, iż nie będzie zmuszoną do odparcia zaczepek, że jednak postanowionych a już złagodzonych środków w zupełności cofnąć nie może.

We Włoszech, stosownie do oświadczeń rządowych, porządek wszędzie przywróconym został, nie będąc nigdzie więcej naruszonym. Na posiedzeniu izby poselskiej w dniu 13 t. m. minister skarbu oświadczył, że siem dziesiątych części młynów królestwa regularnie wnosi podatek od mlewa, że jedna dziesiąta część miele na rachunek rządu, a dwie dziesiąte młynów są zamknięte. Odpowiedź na interpelacyę dotyczącą rozruchów w środkowych i północnych prowincjach kraju, oraz pełnomocnictwa udzielonego jen. Cadorna celem przytlumienia ich, rząd zastrzegł sobie na później.

„Times“ donosi o podpisaniu przez pełnomocników amerykańskiego i angielskiego, traktatu odnoszącego się do wzajemnych praw obustronnych poddanych. Potwierdzenie tego układu zastrzeżone jest dla obu reprezentacyj krajowych.

Z teatru wojny w Paragwaju nadeszły bardzo niekorzystne dla generała Lopeza wiadomości. Pozycya pod Villeta broniona przez armię paragwajską, a która miała być niezdobytą, przez armię sprzymierzoną szturmem wzięta została. Przy tej sposobności cała prawie armia paragwajska dostać się miała do niewoli a Lopez sam umknąć zdołał na czele tylko garstki ludzi. Tym sposobem trzyletnia wojna znalazłaby koniec, naturalnie, jeżeli powyższe wiadomości pochodzące ze źródeł brazylijskich są prawdziwe. Być może, że tym razem zasługują one na wiarę, ale dotąd bardzo często raporta o zwycięstwach brazylijskich nie sprawdzały się.

Stan oblężenia w Maladze zniesiono, rząd tymczasowy hiszpański zatem nie zdaje się obawiać ponowienia rozruchów w tamtych stronach. W walce z powstańcami wojsko poniosło zresztą dosyć znaczne straty, ponieważ według najnowszych wiadomości obliczają takowe na 200 zabitych i 500 ranionych.

**Paryż, 15 stycznia.** „Journal officiel” dzisiejszy donosi: Wczoraj odbyło się posiedzenie konferencji, dziś w piątek konferencja znowu się zbiera. „Constitutionnel” donosi Na wczorajszym trzygodzinnym posiedzeniu Rangabe nie był obecnym. Reprezentanci zobowiązali się do zachowywania bezwarunkowej tajemnicy, „Constitutionnel” mniema, że pomimo nieobecności posła greckiego, konferencja doprowadzi do skutku dzieło pojednania.

**Konstantynopol, 14 stycznia.** Tutejszy konsul rosyjski udzielił statkom greckim pozwolenie z egłowania pod flagą rosyjską. Porta przeciwko temu zaprotestowała. Wielki wazyr oświadczył się przeciwko sprzedaży Grecji ze strony Ameryki fregat pancernych. Poseł amerykański odpowiedział, że Unia pod tym względem trzymać się będzie własnych ustaw.

**Londyn, 14 stycznia.** „Times” zamieszcza telegram berliński z dnia 13 t. m., stosownie do którego mocarstwa na konferencję zebrałe porozumieć się miały, iż nie są obowiązane do przeprowadzenia uchwał ewentualnie na konferencji zapasę mogących.

**Paryż, 16 stycznia.** „Journal officiel” donosi, że wczoraj odbyło się czwarte a dziś nastąpić ma piąte posiedzenie konferencji. „Constitutionnel” dowiaduje się, że na posiedzeniu wczorajszym, trwającym trzy godziny, narady wzięły obrót stanowczy i bardzo dawałniający. Uczyniono wielki postęp na drodze do pożądanego rozwiązania zadania. Okoliczności uzasadniają przypuszczenie, że posiedzenie dzisiejsze będzie ostatniem i że reprezentanci mocarstw ukończą na niem dzieło pojednania. Dekret cesarski potwierdza deklarację w Petersburgu przez komisję międzynarodową podpisaną, dotyczącą nieużywania podczas wojny pewnego rodzaju pocisków roztrzaskujących. „France” dowiaduje się, że deklaracja konferencji oświadczy się za trzema pierwszymi punktami ultimatum tureckiego, że czwarty odda pod rozstrzygnięcie trybunałów, a piąty uważać będzie jako objęty trzema pierwszymi. „France” sądzi, że Turcja zgodzi się na cofnięcie ultimatum, jeżeli Grecya podda się postanowieniom mocarstw odnośnie do głównych punktów spornych. „Monitor” potwierdzając tę wersję dodaje, że Turcja zobowiąże się Grecji nie wypowiedzieć wojny.

**Wiedeń, 16 stycznia.** „Presse” pisze: Zdaje się być pewnem, że protokół końcowy konferencji będzie miał więcej charakter opinii niż zobowiązania do przeprowadzenia pewnych środków. „Wiener Abendpost” powiada: Dla miłości pokoju zrzekamy się sprostowania artykułów zaczepnych „Nordd. All. Ztg”. Rząd przeświadczony jest o obowiązku swoim zdawania reprezentacji kraju sprawy z polityki; ile razy to jest żądaniem.

Obiega pogłoska, że konferencja dziś zamknięta i że rezultatem jej będzie nota zbiorowa do Grecji wystosowana być mająca. Rosya odmawia udziału w nocie i popisania dotyczącego protokołu. (Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

#### Telegramy Handlowe.

**Liverpool, 15 stycznia.** (Bawelna). Obrót tygodniowy 185,130, z tych amerykańskiej 43,690, poszło na spekulację 51,950, na wywóz 20,380, na handel 83,800, wywieziono rzeczywiście 9,222, dowóz tygodniowy 41,084, zapas 300,850 bel.

**Londyn, 15 stycznia.** (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 11,060, jęczmienia 9,230, owsa 19,880 kwarterów.

Targ bardzo ociężały, dowozy liczne. Ceny towaru nadbrzeżnego niższe (ofiarowano 54 ładunków pszenicy i o żyta). W pszenicy bardzo spokojnie. 1-2 sz. niżój. W jęczmieniu interes powolny, ceny chętniejsze. Owses 3 p. niżój.

**Petersburg, 15 stycznia.** Łój złoty świeczny w miejscu 52; z dostawą w sierpniu 51. Żyto z dostawą w styczniu 8½. Owses z dostawą w styczniu 5½. Konopie w miejscu 38. Olej konopny w miejscu 3.50—3.80.

**Manchester, 15 stycznia.** Przędza, notowania na  $\text{H}$ ). Water 30 (Clayton) 16, Mule 30 dobry średni gatunek 13½, Water 30 najlepszej tkaniny 16½ p., Mayol 40 14½ p., Mule 40 lepszy gatunek niż Tay-

lor 16½ p. (Materye, notowania na sztuki); 8½  $\text{H}$  Shirting prima Colvert 135 p., zwyczajne dobre Makes 123 p.; ceny mocne: obroty słabe.

**Szczecin, 16 stycznia.** (Targ zbożowy). Pszenica w miejscu 63—71; z dostawą w styczniu 69, na wiosnę 69, w maju i czerwcu 6 9¾. Żyto w miejscu 51—52½; z dostawą w styczniu 52, na wiosnę 51½, w maju i czerwcu 52½.

**Paryż, 16 stycznia.** Mąka z dostawą w styczniu 59.75, z dostawą w marcu i kwietniu 60.25, w maju i czerwcu 61.50.

**Hamburg, 16 stycznia.** (Targ zbożowy). W pszenicy i życie w miejscu i na dostawę interes słaby. Pszenica z dostawą w styczniu za 5,400  $\text{H}$  120, w styczniu i lutym 120, w kwietniu i maju 119½. Żyto z dostawą w styczniu za 5,000  $\text{H}$  88, w styczniu i lutym 88, kwietniu i maju 90. W owsie interes spokojny. Kawy ceny mocne, interes spokojny. Cynku ceny mocne, sprzeczano 2000 cetn. z dostawą w marcu i kwietniu po 13¾. W oleju skalnym interes bardzo ożywiony, w miejscu 16½; z dostawą w styczniu 15¾, w sierpniu i grudniu 16½; mroźne powietrze.

**Antwerpia, 16 stycznia.** (Targ zbożowy). W pszenicy interes słaby. (Olej skalny), rafinowany typowo-biały w miejscu 56; z dostawą w lutym i marcu 56, we wrześniu 59. Interes spokojny, ceny mocne.

**Brema, 16 stycznia.** (Olej skalny). Standart white w miejscu 16½, ofiarowany 6¼ żądany. Interes bardzo ożywiony.

**Liverpool, 16 stycznia.** (Bawelna). Obrót 15,000 bel. Ceny mocne.

Middling Orleans 11¾, middling amerykańska 11½, fair Dhollerah 9¾, middling fair Dhollerah 9, good middling Dhollerah 8¾, fair Bengal —, new fair Oomra —, good fair Oomra —, Pernam 12, Smyrna 10, Egiptia 13, Orleans w transporcie —.

(W. T. B., T. B. f. N. D.)

#### Korrespondencje Gazety Handlowej.

**Gdańsk, 16 stycznia.** Wiatr południowo-zachodni. Mróz.

Angielskie targi na pszenicę pozostają ciągle bardzo spokojne, a ceny przy dosyć znacznych dowozach na nowo cokolwiek zniżyć się musiały — również i na naszym targu.

Pszenica nie była bardzo poszukiwaną, jednakże udało się właścicielom ostatnie ceny utrzymać — zawdzięczając to dotychczasowym szczupłym dowozom — a więc podana wartość pszenicy w ostatnim naszym sprawozdaniu w niczem się nie zmieniła. Od środy sprzedano około 250 łasztów.

Żyto przy skąpych dowozach cokolwiek lepiej spławne.

Groch bardzo dobrze płacony.

Jęczmień niezmienny w cenie.

B. Toeplitz & Comp.

#### Sprawozdanie tygodniowe giełdy warszawskiej.

Otóż minął już i tydzień konferencji do sprawy turecko-greckiej a rezultatu jasnego i wyraźnego jeszcze nie ma, ani dla dyplomacji, ani dla świata handlowego i finansowego, który go z upragnieniem wygląda niesklamany. Byłto znowu tydzień plotek politycznych, burzliwszych agitacji giełdowych i koniecznie ztąd wynikających fluktuacji kursowych, po części sztucznie wywołanych, po części z natury przedmiotu wpływających. Dziwna jednakże rzecz, że mimo powszechnego niedowierzania w pożądaný rezultat obrad konferencyjnych, w końcu tygodnia kursa papierów publicznych na wszystkich giełdach europejskich znowu się poprawiły. Boi się świat finansowy wojny europejskiej, drzy przed jej skutkami niszczącymi, ale mimo groźby owego widma obchodzącego, dla miłego zarobku, zresztą dla samego nawyknięcia do swej czynności, jeszcze raz chociaż może tylko na krótki czas, rzuca się do spekulacji, ryzykuje swoje mienie po części, a z pewnością przynajmniej swoje zyski poprzednie. Nowe projekta świeżych pożyczek kołatają do wrot europejskich rynków pieniężnych, a chociaż nie bardzo nadskakujących znajdują kapitalistów, jednakże świetnymi obietnicami i uciążliwymi warunkami zniewola sobie w końcu spekulantów przedsiębiorczych, dostarczycieli funduszu upragnionych. Największą wrażliwość zdradzały w tygodniu upłynionym, jak zwykle, giełdy wiedeńska i paryzka, mniejszą daleko londyńska, berlińska i petersburska, ztąd też fluktuacje kursowe na tych ostatnich daleko były mniejsze. W Wiedniu nawet obniżenia kursów

niektórych gatunków papierów publicznych przez parę dni były tendencyjnie, w celach politycznych dokonywane, jak nas miejscowi sprawozdawcy giełdowi objaśniają; co w końcu tylko tym wyłącznie straty i szkodę przyniosło, którzy potęgę swych kapitałów znacznie przece- nili, porywając się do walki z kapitałami całego kraju, jak w przysło- wiu chłop z motyką na słońce. Śmieszności takie nie mają doniosłości żadnej, wskazują jednakże, że koterye polityczne nie zaniedbują próbować środków wszelakich, dla dopięcia celów sobie wytkniętych, i że czasami nawet giełdy obierają sobie za arenę swoich harców. Na giełdzie berlińskiej ogólna czynność mniejsza była w tygodniu ubie- głym aniżeli poprzednich tygodni, mianowicie też obroty w naszych wartościach więcj były ograniczone. Mimo to jednakże kursa naszych walorów jako tako się utrzymały, wykazując w końcu większą liczbę podwyższeń aniżeli obniżen, a mianowicie: poprawę kursu Obligów skarbu o  $\frac{1}{8}$  %, weksli petersburskich o  $\frac{1}{8}$ ,  $\frac{1}{4}$  %, pożyczki premiovej pierwszej emisyi o  $\frac{1}{4}$  %; drugiej o  $\frac{3}{4}$  %; zaś obniżenie kursu listów za- stawnych i likwidacyjnych o  $\frac{1}{4}$  %, a akcyi bydgoskich o  $\frac{1}{2}$  %.

Giełda nasza w większym oddaleniu będąc jak inne od ogniska cyklopów politycznych, przez cały tydzień z mniejszą sobie postępo- wała swobodą, oczekując codziennie lekliwie co jej telegram wieczor- ny zwiastuje. Obroty w wekslach były znacznie mniejsze aniżeli ty- godnia poprzedniego, a ażo walut zagranicznych mimo to nie zdołało się utrzymać na stanowisku poprzednim, chociaż ani kursa remes za- granicznych w Petersburgu i Rydze nie upoważniały do jego podwyż- szenia. Podwyższenie to kursów wprawdzie dopiero od połowy ty- odnia nastąpiło, a w końcu przy zwrocie lepszym wynosiło tylko na weksle pruskie  $\frac{1}{8}$ ,  $\frac{1}{4}$  % (z 120, 119  $\frac{1}{2}$  na 120  $\frac{3}{4}$ , 119  $\frac{5}{8}$ ) na paryżkie  $\frac{1}{8}$ ,  $\frac{2}{8}$  %; a na londyńskie  $\frac{1}{8}$  %; przy obniżeniu się jedynego kursu weksli wie- deńskich o  $\frac{1}{8}$  %; jednakże wykazuje ono naszą słabość na polu handlo- wem i brak samoistnej siły produkcyjnej, tak, że własnymi środkami nie zdołamy się załatwić z naszymi stosunkami międzynarodowemi.

Ruch w papierach publicznych także w tym tygodniu był mniej- szy w ogólnej sumie swojej aniżeli w poprzednim, chociaż listów za- stawnych więcj zakupiono, mianowicie seryi pierwszej; jest to papier do którego kapitaliści nasi zwykle najchętniej się zwracają, ile razy się jakie chmurki na horyzoncie politycznym objawiają. Mimo zna- cznych ofiarowań kurs seryi pierwszej podniósł się o  $\frac{1}{2}$ ,  $\frac{1}{8}$  % (z 84, 83  $\frac{1}{2}$  na 84  $\frac{3}{4}$ , 83  $\frac{1}{2}$ ), jednakże seryi drugiej nie powiodło się tak samo, gdyż przeciwnie kurs jej się o  $\frac{1}{4}$   $\frac{1}{8}$  % obniżył (z 79, 78  $\frac{3}{8}$  na 78  $\frac{3}{4}$ , 78  $\frac{1}{2}$ ). Li- stów likwidacyjnych mniej zakupiono, na co większa chwiejność kur- sów berlińskich wpływ swój wywarła widocznie; po różnych zmianach w ciągu tygodnia, obniżenie kursu w końcu ograniczyło się do  $\frac{1}{8}$ ,  $\frac{1}{8}$  % (z 67  $\frac{1}{2}$ , 67  $\frac{1}{2}$  na 67  $\frac{3}{4}$ , 67  $\frac{1}{4}$ ).

W biletach banku Cesarstwa, metalikach i piątej pożyczce Stie- glitza nie było ani ofiarowań ani transakcyj.

Pożyczka premiova pierwszej emisyi, z powodu losowania w tym tygodniu odbytego mało co była ofiarowana; dla tego też małe tylko sumy obrócono po najwyższym kursie; a chociaż i losowanie już minę- ło, jednakże się ona jeszcze dotąd utrzymuje na równej wysokości z znacznie podniesioną emisyją drugą.

Z akcyi kolei żelaznych zakupiono nieco warszawsko-wiedeńskich po niższym o  $2\frac{1}{2}$  % kursie, a znaczniejsze sumy bydgoskich z obniże- niem kursu o  $\frac{2}{8}$ ,  $\frac{1}{8}$  %. Przy utrzymującym się żądaniu akcyi bydgo- skich zmniejszyła się też cokolwiek różnica kursu za sztuki większe i mniejsze. W innych akcyach nie było obrotu, częścią z przyczyny braku ofiarujących, a częścią dla braku żądających.

## STUDYA EKONOMICZNO-SKARBOWE.

PRZEZ

Artura *Markusfeld*.

WSTEP.

### O Podatkach w ogólności.

(Dokończenie.—Patrz Nr. 11).

I ten więc rodzaj miary podatku nie jest absolutnie sprawiedli- wym; ma tylko ten charakter, że biednych uwalnia od ciężarów publi- cznych i może tamować powstawanie i rozwój kapitałów, oraz w pra- ktyce daje pole do demoralizacji, obciążając ludzi sumiennych stosun- kowo wysokim podatkiem, a faworyzując tych, którzy część swego do- chodu ukryć potrafią.

Prawdziwa absolutna miara ciężarów publicznych wtenczasby tylko osiągnięta być mogła, gdyby każdy w stosunku do swych zdol- ności tak był opodatkowanym aby każda czynność przez niego opu- szczona, policzona mu była, jako krzywdząca ludzkość; każdy wów- czas byłby opodatkowany w stosunku posiadanych sił przyrodzonych, fizycznych, i duchowych, oraz w stosunku władania żywiołami produk- cyjnemi, tak, iż jego zbiorowa zdolność działania i wytwarzania byłaby oceniona bez względu, czyby te siły spotrzebowane były, lub nie. Po ocenieniu tych zdolności, trzeba by także obliczyć działalność rzeczy- mistą i w stosunku tych obydwóch opodatkować każdego. Jakkolwiek ten sposób opodatkowania zdawałby się pochodzić z tych słów St. Simona „A chacun suivant sa capacité, à chaque capacité suivent ses oeuvres” jednak dalecy jesteśmy od tego, abyśmy do tych samych kon- sekwenj ekonomicznych dojść mieli jak St. Simon. Jeśli St. Simon nadużył tę formułę przez się postawioną w żądaniach swych ekono- micznych, to z punktu z jakiego my się spoglądamy na teorię finan- sów nie jest ona tak niebezpieczną; nie idzie nam o słowa, lecz o sa- mą rzecz, i to zdanie, które fałszywie postawionem być mogło przez St. Simona, z punktu jak my się zapatrujemy na materją może być bar- dzo sprawiedliwem. Nie należy obawiać się słów i zdań dla tego, że ich użył a raczej nadużył jakiś człowiek, gdyż inaczej musielibyśmy przy- znać że druk i mowa oraz wolność są najniebezpieczniejszemi narzę- dziami których najwięcej ludzie nadużywać mogą, a jednak wszyscy przyznajemy, że to są najszlachetniejsze atrybuta naszej natury.

Zresztą ten cały rodzaj opodatkowania, który w teorii uważali- śmy za najsprawiedliwszy jest w praktyce niewykonalnym, gdyż siły ekonomiczne jak i duchowe, któremi człowiek włada tylko z ich skut- ków i w przybliżeniu mogą być ocenione; dodać nawet można, że i ze skutków niepodobna zawsze ocenić stosunkową działalność każdej si- лы, gdyż najwyższa wydajność ekonomiczna otrzymuje się wtenczas, gdy te wszystkie siły ekonomiczne, fizyczne i duchowe działają razem i harmonijnie.

Z tego wszystkiego wywnioskować możemy, że nie istnieje ani absolutna równość, ani absolutna miara podatków, któraby można mierzyć ciężar i obowiązek podatkowy każdego obywatela.

Rozwiązanie tej kwestyi tę samą gra rolę w nauce skarbowości, co wynalezienie absolutnej miary wartości w nauce gospodarowania narodowego. Wszystkie więc podatki mogą dążyć do pewnych ideal- nych celów, a cały rozwój ludzkości pracuje tylko nad przybliżeniem się do względnej sprawiedliwości. Gdyby wynaleziono absolutną mia- rę podatków, to w takim razie, cały rozwój i postęp ludzkości w ich skarbowych dążeniach poniósłby śmiertelny cios; nauka podatków przestałaby istnieć. My uważamy zaś za szczęście dla rozwoju ludz- kości, że narody tylko stopniowo, przez trwałą pracę dochodzą do ro- związywania społecznych zadań.

Są jednak pewne normy podług których można oceniać wzglę- dną sprawiedliwość podatków.

I tak *Smith* (1) podaje następujące:

1) Obywatele każdego kraju muszą się przyczyniać do utrzyma- nia państwa, według swojej możności, t. j. każdy w stosunku do przy- chodu, którego używa pod dozorem państwa.

2) Część podatkowa przypadająca na każdego powinna być pe- wną, stałą, a nie dowolną.

3) Pobór podatków musi się odbywać w sposób najkorzystniej- szy i w czasie najdogodniejszym dla opodatkowanego.

4) Każdy podatek tak powinien być nałożony, aby jak najmniej wyciągał od opodatkowanych, po za tём co wchodzi do skarbu.

*Sismondi* (2) do tych zasad Adama Smitha dodaje następu- jące:

1) Każdy podatek musi padać na dochód a nie na kapitał;

2) Przy nakładaniu podatku trzeba rozróżniać dochód walowy od czystego dochodu;

3) Podatek niepowinien nigdy dosięgać tej części dochodu, któ- ra potrzebną jest do utrzymania opodatkowanego;

4) Podatek niepowinien nigdy przyczyniać się do ucieczki boga- ctwa; i tёмbardziej lekko powinien dotyczyć takowe, im łatwiej może zniszczyć lub wyprzeć z kraju przedmiot na który pada, ani powinien się dotyczyć tej części dochodu, która niezbędną jest do podtrzymania samego dochodu.

*Rau* (3) zaś żąda:

(1) „Recherches... etc.” T. III, Lev. V Ch. III

(2) „Principes d'Econ. Polit.” T. II, L. VI, Ch. VIII.

(3) „Grundsätze der Finanzwissenschaft” § 250—267.

